

Sygn. akt: I C 933/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Grudziądzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Andrzej Antkiewicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Kopczyńska

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2016 r. w Grudziądzu na rozprawie

połączonych spraw z powództw R. B., K. B. (1), M. B. (1), M. B. (2)

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszu Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

I. w sprawie z powództwa R. B.:

- zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda R. B. kwotę 12.500 zł (dwanaście tysięcy pięćset złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 września 2014 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda R. B. kwotę 3.242 zł (trzy tysiące dwieście czterdzieści dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 75,64 zł (siedemdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa;

II. w sprawie z powództwa M. B. (1):

- zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda M. B. (1) kwotę 12.500 zł (dwanaście tysięcy pięćset złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda M. B. (1) kwotę 3.242 zł (trzy tysiące dwieście czterdzieści dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 75,66 zł (siedemdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa;

III. w sprawie z powództwa M. B. (2):

1. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki M. B. (2) kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 października 2014 r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki M. B. (2) kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. nakazuje pobrać od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu następujące kwoty:

- 1250 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona,

- 275,66 zł (dwieście siedemdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa;

IV. w sprawie z powództwa K. B. (1):

1. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda K. B. (1) kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 października 2014 r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda K. B. (1) kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. nakazuje pobrać od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu następujące kwoty:

- 1250 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony,

- 275,66 zł (dwieście siedemdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 933/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 13 kwietnia 2016 r.

R. B. i K. B. (1) wnieśli o zasądzenie od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. (dalej także: Fundusz lub (...)) na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. po 12.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy związane ze śmiercią siostry M. S. w wypadku drogowym w dniu 22 lipca 2005 r. – po uwzględnieniu przyczynienia poszkodowanej. Powodowie wskazali, że w dniu 22 lipca 2005 r. około godz. 21:25 na drodze publicznej pomiędzy miejscowościami L. a M., gmina Ś., szwagier J. S. kierując samochodem marki P., będąc w stanie nietrzeźwości, tj. mając we krwi alkohol o stężeniu 1.7 ‰, umyślnie naruszył przepisy ruchu drogowego w ten sposób, że na prostym odcinku drogi nie dostosował prędkości do warunków drogowych, zjechał na prawe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego pasażerka pojazdu M. S. poniosła śmierć na miejscu.

Na tej samej podstawie rodzice M. M. (1) i K. B. (1) wnieśli o zasądzenie po 25.000 zł, uwzględniając również przyczynienie córki, szacując globalnie zadośćuczynienie na rzecz każdego z nich na kwoty po 50.000 zł. Według treści pozwów żądane kwoty miały być zasądzone z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dat następujących po upływie terminu 30 dni po zgłoszeniu szkody oraz z kosztami procesu.

Ze względu na to, że sprawy pozostawały ze sobą w związku, połączono je do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia (art. 219 k.p.c.).

Pozwany wniósł o oddalenie wszystkich powództw w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W pierwszej kolejności kwestionował swoją odpowiedzialność za zdarzenie z 22 lipca 2005 r. co do zasady. Wskazał, że zgodnie z wyrokiem karnym wyłącznym sprawcą zdarzenia był kierowca pojazdu, którym jechała poszkodowana, będący jej mężem. Zgodnie z art. 106 ust. 6 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Fundusz nie spełnia świadczenia z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2 ww. ustawy, tj. za szkody w mieniu i na osobie wyrządzone posiadaczowi pojazdu mechanicznego przez kierującego tym pojazdem. Według pozwanego ustawa zawęża zatem zakres odpowiedzialności (...) w stosunku do zakresu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, który nie odpowiada jedynie za szkody na mieniu wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu. Pozwany wskazał, że poszkodowana M. S. – żona sprawcy wypadku była współposiadaczem nieubezpieczonego pojazdu marki P., którym poruszali się w dniu zdarzenia, na zasadzie ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, gdyż pojazd ten nabyli w trakcie małżeństwa.

W konkluzji pozwany podniósł, że skoro powodowie są osobami poszkodowanymi w związku z wypadkiem jedynie pośrednio, a ich roszczenia związane są ze szkodą na osobie siostry i córki – posiadacza pojazdu, zaś Fundusz nie odpowiada zarówno za szkody na osobie, jak i na mieniu wyrządzone przez kierującego pojazdem mechanicznym posiadaczowi tego pojazdu, to nie ma podstaw do żądania przez powodów zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia po śmierci M. S..

Według pozwanego M. S. co najmniej w 90% przyczyniła się do powstania szkody, gdyż zdecydowała się na podróż z nietrzeźwym kierowcą, a co więcej wcześniej wspólnie z nim spożywała alkohol. Ponadto w momencie wypadku nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa.

W dalszej kolejności pozwany zarzucił zawyżenie wysokości żądanych kwot zadośćuczynień oraz nieudowodnienie roszczeń, albowiem powodowie nie udowodnili szczególnej więzi łączącej ich z poszkodowaną, mającej charakter szczególny (dobra osobistego) poza zwykłym przywiązaniem.

Pozwany kwestionował również daty początkowe naliczania odsetek za opóźnienie, podnosząc, że żądane kwoty powinny być ewentualnie zasądzone od dnia wyrokowania (k. 54-59, 71-76 akt I C 933/15, k. i 43-53 akt I C 1287/15).

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

M. S. zginęła w wypadku samochodowym w dniu 22 lipca 2005 r. W chwili śmierci miała 34 lata.

Dowód: akt zgonu – k. 41 akt I C 933/15

M. S. mieszkała z mężem J. S. i czworgiem małoletnich dzieci w miejscowości W., w gminie Ś.. Jej rodzice M. i K. B. (1) mieszkali w sąsiedniej wsi L. w tej samej gminie, razem z dwoma synami, młodszymi od M.: R. – młodszym o 3 lata i M. – młodszym o 11 lat.

W dniu 22 lipca 2005 r. M. S. obchodziła urodziny. Po pracy spotkała się w gronie rodzinnym w restauracji w G. nad Jeziorem R.. Podczas spotkania uczestnicy, w tym jubilatka i jej mąż spożywali alkohol – piwo, za wyjątkiem M. B. (1), który był kierowcą. W tym czasie dzieci M. S. przebywały w domu dziadków M. i K. B. (1). Po spotkaniu w restauracji (...) przyjechała z mężem i braćmi po dzieci do domu rodzinnego, gdzie z mężem zostawili samochód marki P. nr rejestracyjny (...), zakupiony w trakcie małżeństwa za wspólne dochody. Samochód nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

W godzinach wieczornych S. postanowili wracać z dziećmi do mieszkania w W., oddalonych o 4-5 kilometrów od L.. Zabrali ze sobą dwóch synów: D. i H.. Autem kierował J. S., jego żona siedziała z boku, a dzieci z tyłu. M. S. prawdopodobnie nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Około godziny 21:25 w miejscowości M. na prostym odcinku drogi J. S. nie dostosował prędkości do warunków drogowych, zjechał na prawe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego śmierć na miejscu poniosła M. S., a H. S. doznał ciężkich obrażeń i zmarł w szpitalu w dniu 29 lipca 2005 r.

Za spowodowanie wypadku sprawca zdarzenia został skazany prawomocnym wyrokiem karnym z dnia 23 lutego 2006 r. na karę 5 lat pozbawienia wolności. Nadto został skazany na 1 rok pozbawienia wolności za umyślne naruszenie przepisów ruchu drogowego w ten sposób, że kierował samochodem będąc w stanie nietrzeźwości, tj. mając we krwi alkohol o stężeniu 1.7 ‰.

Dowody: odpisy aktów stanu cywilnego – k. 51 akt I C 933/15, k. 24 akt I C 1287/15, k. 46 i 58

akt I C 934/15

wyroki karne z uzasadnieniami – k. 146-148, 151-159, 189, 193-204 akt II K 647/05

zeznania świadków: D. S. – k. 177 akt I C 933/15, J.

S. – k. 177v-178 akt I C 933/15

zeznania powodów: M. B. (1) – k. 133v akt I C 933/15, R. B. – k. 162v

akt I C 933/15, M. B. (2) – k. 162v-163 tych akt

W chwili śmierci M. S. M. B. (1) i R. B. byli kawalerami, mieszkali z rodzicami. Z siostrą łączyły ich bliskie relacje, nie kłócili się. W okresie szkolnym M. S. pomagała braciom przy odrabianiu lekcji. M. B. (1) pomagał siostrze w pracach hydraulicznych lub remontowych jej mieszkania. Rodziny B. i S. często się odwiedzały, pomagały sobie: M. S. przed śmiercią pracowała na pół etatu, pomagała w gospodarstwie rolnym rodziców, np. przy żniwach, w wykopkach, często zostawiała u nich dzieci, czasem również w weekendy i na nocki. K. i M. B. (2) pomagali córce materialnie: dawali mleko i inne produkty żywnościowe, np. kury na obiad. Rodziny wspólnie spędzały święta, urodziny lub imieniny. S. jeździli do powodów na obiady niedzielne. K. i M. B. (2) robili też wnukom chrzciny, przyjęcia. Mieli dobre relacje z córką, byli z niej zadowoleni, bo była dobrą i uczynną osobą, nie kłócili się.

W dniu zdarzenia, na miejsce wypadku przybiegli K. B. (1) i M. B. (1), pomagali strażakom w akcji ratunkowej, uczestniczyło im uczucie szoku, niedowierzania, otępienia emocjonalnego, rozpacz oraz silnego bólu, który wyrażał się nadmierną nerwowością, wybuchowością, płaczem. Pogrzeb M. S. organizował K. B. (1) z synem M., gdyż J. S. przebywał w areszcie.

Szczególnie boleśnie śmierć córki przeżyła M. B. (2), która w dniu wypadku doznała zawału serca i trafiła do szpitala, wyszła z niego na pogrzeb córki – tydzień po jej śmierci, a potem znów wróciła do szpitala na tydzień. Po śmierci córki pojawiły się u niej uczucie żalu, rozpacz, bólu i osamotnienia, postrzeganie świata jako pustego, pozbawionego sensu, stale nawracające wspomnienia o zmarłej, z którą łączyła ją silna więź. Nasiliły się u niej schorzenia sercowe, endokrynologiczne, silny stres mógł być reakcją spustową do pojawienia się nowych dolegliwości somatycznych. Przez okres około roku - dwóch lat od wypadku M. B. (2) korzystała z leków uspokajających.

R. S. postawili jej pomnik. Po jej śmierci wychowywali troje jej dzieci. Z córką łączyła ich silna więź, wiązali z nią nadzieje na przyszłość, liczyli na jej pomoc i opiekę w starości.

Dramatyczny obraz wypadku i martwej córki na długo wyrył się w pamięci K. B. (1). Ze względu na odczuwany ból po śmierci córki, problemy z pamięcią, był kilka razy u psychiatry, gdyż zamknął się w sobie, stał się nerwowy,

mało cierpliwy, były chwile, że sobie nie radził z bólem, pojawiło się uczucie agresji wobec zięcia. Z tego względu przyjmował leki uspokajające. Po wydarzeniu z 22 lipca 2005 r., podobnie jak u M. B. (2), nasiliły się u niego schorzenia kardiologiczne.

Początkowo powodowie często, niemal codziennie, odwiedzali grób M. S., stawiali kwiaty, znicze. Obecnie robią to rzadziej, przeważnie w niedzielę. Często jednak wspominają zmarłą, np. przy uroczystościach rodzinnych. Wspomnienia te wywołują okresowo smutek, żal i tęsknotę, co jest naturalną i oczywistą konsekwencją straty osoby bliskiej. Rodzice zmarłej zamawiają nadal msze święte. Uczucie bólu zaczęło słabnąć po około roku od śmierci M. S., stało się bardziej możliwe do zniesienia. M. B. (1) próbował zapomnieć o przykrym wydarzeniu poświęcając się pracy kierowcy, czasem sięgał po alkohol, ożenił się 4 lata temu. R. B. nadal jest kawalerem, mieszka z rodzicami, po których przejął gospodarstwo rolne. Niedługo po śmierci siostry wszedł w konkubinaty, urodziły mu się dzieci. Bracia M. S. do dzisiaj odczuwają tęsknotę i żal po śmierci siostry, brakuje im więzi rodzinnej, uśmiechu siostry, wesołości.

Dowody: zeznania świadków: K. B. (2), J. C., W.

M., E. M., B. K. - k. 131v-133 akt I C

933/15, A. W. - k. 134-134v tych akt, D. S. - k. 177

akt I C 933/15, J. S. - k. 177v-178 akt I C 933/15

zeznania powodów - k. 133v, 162v-163v akt I C 933/15

opinie sądowno-psychiatryczne dotyczące powodów - k. 233-253 akt I C 933/15

dokumentacja lekarska M. B. (2) i K. B. (1) - k. 185-210 i 214-231 akt I C

933/15

Po zgłoszeniu szkody pozwany odmówił wszystkim pozwany wypłaty zadośćuczynienia za śmierć M. S., najwcześniej uczynił to wobec M. B. (1) - pismem z 5 sierpnia 2014 r.

Pismem z 29 lipca 2014 r. pełnomocnik powodów wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 30 dni po 100.000 zł na rzecz M. B. (2) i K. B. (1) oraz 80.000 zł na rzecz R. B. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią M. S..

Pismem z 14 października 2014 r. pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia M. i K. B. (1).

Dowody: pisma stron - k. 42-45 akt sprawy I C 933/15, k. 26-34 akt I C 1287/15, k. 52 akt I C

934/15, k. 48 akt I C 935/15

W ocenie Sądu wszystkie powództwa zasługiwały na uwzględnienie w całości. Nie ma podstaw do zastosowania w sprawie art. 106 ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Błędna jest kwalifikacja przez pozwanego roszczeń powodów jako roszczeń osób pośrednio poszkodowanych wypadkiem z dnia 22 lipca 2005 r. Powodowie, jako osoby najbliższe M. S., na skutek czynu niedozwolonego, za który odpowiedzialność ponosi pozwany, zostali bowiem bezpośrednio poszkodowani tym wypadkiem, gdyż stracili osobę bliską. Dochodzą oni przed Sądem własnych roszczeń odszkodowawczych, a nie cudzych. Powołany przepis obejmuje wyłącznie posiadacza pojazdu mechanicznego, którym w okolicznościach sprawy była M. S., a nie powodów (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 23 maja 2013 r. w sprawie I ACa 117/13, Lex nr 1339393 oraz uzasadnienie Sądu Okręgowego w Łodzi z 15 lipca 2014 r., III Ca 224/14, portal orzeczeń tego Sądu).

W ocenie Sądu nie można było przyjąć poglądu pozwanego, że M. S. co najmniej w 90% przyczyniła się do powstania szkody. Prawdą jest, że zdecydowała się na podróż z nietrzeźwym kierowcą, mając tego pełną świadomość, sama też

będąc pod wpływem alkoholu i prawdopodobnie w momencie wypadku nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Sprawcą wypadku był jednak J. S., on naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i jest odpowiedzialny za wypadek oraz jego skutki po stronie pasażerów. Przyjęcie przyczynienia według wskaźnika proponowanego przez pozwanego niwelowałoby zbyt jego winę i odpowiedzialność za skutki wypadku, skoro można by mu zarzucić jedynie przyczynienie w 10%. Byłoby to nie tylko niezgodne z okolicznościami sprawy, ale i zasadami współzycia społecznego.

Po drugie wskazać należy, że nie zostało wykazane, aby niezapięcie pasów bezpieczeństwa przez poszkodowaną przyczyniło się do zaistnienia skutków w postaci obrażeń jej ciała i zgonu. Aby to stwierdzić, należałoby powołać biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej. Pozwany jednak wniosku o dopuszczenie opinii takich biegłych nie zgłosił.

Sąd przyjął więc, że w okolicznościach sprawy można mówić co najwyżej o 50

% przyczynieniu się poszkodowanej – przyjęcie wyższego poziomu przyczynienia przerzuciłoby główny ciężar odpowiedzialności za wypadek na M. S., niwelując odpowiedzialność jej męża, co nie może być uznane za słuszne w ustalonych okolicznościach zdarzenia.

Sąd orzekający w tej sprawie podziela pogląd, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania. Pogląd o dopuszczalności zastosowania przepisów art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w przypadku roszczeń o zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej wskutek popełnienia czynu niedozwolonego i uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. dniem, kiedy zaczął obowiązywać art. 446 § 4 k.c., należy uznać obecnie za ugruntowany w orzecznictwie (uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC z 2012 r., z. 1, poz. 10; por. uchwała SN z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, Biul. SN z 2012 r., z. 12, s. 11; por. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNCZD z 2010 r., z. 3, poz. 91; wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128; wyrok SN z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX 846563; wyrok SN z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718; postanowienie SN z dnia 22 maja 2013 r., II CSK 695/12, niepubl.; wyroki Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 23 września 2005 r., I ACa 554/05, P. 9-10/2006 i z 14 grudnia 2007 r., I ACa 1137/07, LEX nr 466366; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2012 r., I ACa 481/12, niepubl.). Katalog dóbr osobistych zawarty w art. 23 k.c. ma charakter otwarty, a zatem na jego podstawie można wykazywać istnienie różnego rodzaju dóbr osobistych. W każdym przypadku dobrem osobistym będą natomiast wartości niematerialne związane z istotą ludzką, które są uznane za doniosłe i zasługujące na ochronę. Do takich wartości w świetle dorobku orzecznictwa należy również zaliczyć prawo do życia w pełnej rodzinie oraz więzi łączące członków rodziny, które przysługują im osobiście. W przypadku śmierci osoby bliskiej wywołanej zachowaniem bezpośredniego sprawcy szkody, niewątpliwie dochodzi do naruszenia tak ujmowanych dóbr osobistych po stronie żyjących członków rodziny. Wynikająca stąd, że krzywda nie zawsze musi być ujmowana w kategoriach medycznych, a jej stwierdzenie - poza wykazaniem istnienia i naruszenia dobra osobistego - wymaga oceny całokształtu okoliczności i charakteru relacji łączących uprawnionych z osobą zmarłą (zob. też wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 lutego 2013 r., I ACa 1137/12, LEX nr 1286561 i z 9 stycznia 2014 r., I ACa 459/13, LEX nr 1416095).

Wysokość zadośćuczynienia zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, która ze swej istoty jest trudno wymierna i zależy od szeregu okoliczności związanych z wypadkiem i jego następstwami. W orzecznictwie sądowym podkreśla się, iż podstawowym kryterium dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, ocenianej według miar obiektywnych, oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także

niewymiernych majątkowo (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2004 r., sygn. akt II Aca 641/03, Wokanda 2004, nr 9, s. 44). Sąd Najwyższy w wyroku z 15 września 1999 r. (III CKN 339/98, Rzeczpospolita z 14 kwietnia 2000 r., nr 89, C 2) zaznaczył, iż wysokość zadośćuczynienia w istocie zależy od uznania sędziowskiego, które powinno uwzględniać wszystkie istotne dla jej wymiaru okoliczności sprawy. Z tego względu krzywda, czyli szkoda niematerialna, która może mieć postać cierpień psychicznych lub fizycznych, jest różnie szacowana przez sądy.

Choć kwoty miarkowanego przez Sądy zadośćuczynienia są różne i zależą zawsze od okoliczności konkretnego przypadku, to pewne jest, iż z jednej strony nie mogą one zmierzać do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego, a z drugiej strony nie mogą być symboliczne, gdyż wówczas nie rekompensują dostatecznie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Zadośćuczynienie zmierza co do zasady do poprawienia stanu psychicznego pokrzywdzonego poprzez poprawę jego sytuacji majątkowej. Tak pojmowaną rekompensatę może przynieść tylko takie zadośćuczynienie, które - nie pomijając stopnia winy osoby odpowiedzialnej za szkodę - jest dostosowane przede wszystkim do zakresu i stopnia natężenia krzywdy doznanej przez poszkodowanego.

W otwartym katalogu uniwersalnych kryteriów, które mogą być pomocne przy określaniu wysokości zadośćuczynienia dla najbliższych członków rodziny znajdują się takie czynniki jak:

- długotrwałość cierpień i bólu po śmierci najbliższego, trauma, ogrom doznanego cierpienia,
- poczucie osamotnienia, cierpienia natury moralnej i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej,
- stopień krzywdy wynikający z utraty pomocy, wsparcia i opieki osoby bliskiej,
- poczucie straty, żalu, tęsknoty, silne przeżywanie żałoby po zmarłym,
- utrata czerpania przyjemności z życia rodzinnego,
- wiek uprawnionego do zadośćuczynienia,
- zachowanie sprawcy szkody, ewentualne przeprosiny.

Uwzględniając te przesłanki stwierdzić trzeba, iż więź emocjonalna i duchowa pomiędzy M. S. oraz rodzicami i braćmi była bardzo silna, a zatem i wysoki był stopień krzywdy doznany wskutek jej śmierci. Jeśli chodzi o przeżywanie żałoby i wstrząs psychiczny stwierdzić trzeba, że było to bardziej intensywne – ze względu na silniejszą więź w dniu śmierci poszkodowanego - w życiu M. i K. B. (1). Wyższy był w tym przypadku również stopień krzywdy wynikający z utraty pomocy i wsparcia osoby bliskiej.

Uwzględniając zatem te okoliczności, a nadto stopień winy sprawcy szkody (wina nieumyślna), rodzaj naruszonych dóbr osobistych powodów (prawo do życia w rodzinie), opisany wcześniej rozmiar doznanych cierpień, Sąd doszedł do wniosku, iż odpowiednią rekompensatą dla rodziców zmarłej w wypadku M. S. za doznaną krzywdę byłaby kwota po 50.000 zł, a dla braci po 25.000 zł (art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.), co przy uwzględnieniu wskazanego wcześniej przyczynienia dawało podstawę do zasądzenia kwot żądanych przez powodów, których w okolicznościach sprawy nie można było uznać za wygórowane. Zasądzenie mniejszych kwot byłoby w ocenie Sądu krzywdzące dla powodów, a do tego nie można dopuścić. Przy zasądzeniu odpowiednich kwot trzeba mieć na względzie to, że krzywda powodów będzie trwać w czasie – do końca życia, nie można więc miarkować zadośćuczynienia na niskim pułapie. W rozpatrywanej sprawie uwzględnić należało również młody wiek M. S. i jej braci w dniu 22 lipca 2005 r.

W świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne - w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się już od tej chwili, czemu nie stoi na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących

o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109; wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2013 r., I ACa 1092/12, LEX nr 1280446 i z dnia 9 stycznia 2014 r., I ACa 459/13, LEX nr 1416095). Powodowie zgłosili swe roszczenia w ramach postępowania likwidacyjnego. Art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Gdyby Fundusz rozpatrzył właściwie żądania powodów i przeprowadził wobec nich rzetelnie postępowanie likwidacyjne, powinien wypłacić stosowne zadośćuczynienia w terminie 30 dni od wezwania. Z upływem tego okresu popadł więc w opóźnienie, z tego względu odsetki na rzecz każdego z powodów zasądzono albo od następnego dnia po upływie tego terminu, albo po sporządzeniu pisma przez (...) o odmowie wypłaty, zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. Pozwany nie wykazał żadnych szczególnych okoliczności uzasadniających ustalenie biegu początkowego terminu naliczania odsetek w dniu wyrokowania, zaś nie spełniając dobrowolnie świadczenia i wdając się w spór sądowy ponosi ryzyko przegrania procesu oraz popadnięcia w opóźnienie już od dnia następnego po upływie określonego terminu do spełnienia świadczenia.

O kosztach procesu w każdej z rozpatrywanych spraw orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Koszty poniesione przez powodów R. B. i M. B. (1) to: opłaty od pozwu – po 625 zł, wynagrodzenie pełnomocnika według norm przepisanych - § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 490), opłaty skarbowe od pełnomocnictwa – po 17 zł oraz zaliczki na biegłą – po 200 zł.

Koszty zasądzone na rzecz powodów M. i K. B. (1) to wynagrodzenie radcy prawnego przyznane według norm przepisanych.

O kosztach pobieranych na rzecz Skarbu Państwa orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 § 1 k.p.c. W przypadku powodów R. B. i M. B. (1) są to kwoty wynagrodzenia biegłej, pokryte tymczasowo przez Skarb Państwa – po 55,76 zł oraz 1/4 wynagrodzenia świadka J. S., przyznanego postanowieniem z 18 marca 2016 r. (k. 301 akt) – 19,88 zł w przypadku R. B. i 19,89 zł w sprawie M. B. (1). W sprawach pozostałych dwóch powodów są to całe koszty wynagrodzenia biegłej – po 255,76 zł i po 19,89 zł jako 1/4 wynagrodzenia świadka J. S. oraz opłaty od pozwu, od uiszczenia których ci powodowie byli zwolnieni.